

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IX Gospodarczy

Przewodniczący: SSO Małgorzata Goldbeck – Malesińska

Protokolant: st. sekretarz sądowy Joanna Wołyńska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko P. – (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7 278,45 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

/-/ SSO M. G. – M.

UZASADNIENIE

Powódka - M. B. wniosła w dniu 14 grudnia 2013 roku o zasądzenie od pozwanego - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 51 952,15 euro wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że zawierała z pozwanym umowy kontraktacji, na podstawie których pozwany odbierał od niej surowiec. We wrześniu 2009 roku pozwany przestał odbierać przygotowany dla niego surowiec. Nieodebrany towar uległ zepsuciu i został zutylizowany. Roszczenie objęte pozwem stanowi należność z tytułu nieodebrania zakontraktowanego towaru oraz kosztów jego utylizacji.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że nie łączyła go z powódką żadna umowa, a faktury wystawione przez powódkę obciążały P. A. (...), jedyne go wspólnika pozwanej spółki. Pozwana spółka od 1 stycznia 2009 roku pozostawała w faktycznej likwidacji i miała być wyłączona od zobowiązań związanych z dostawą ogórków. Pozwany zaprzeczył również, by powódka wykonała jakiegokolwiek dostawy w związku z wykonaniem umowy. Podważał także wiarygodność powódki, wskazując, że w lutym 2011 roku twierdziła, że należności pozwanego względem niej wynoszą 120 000 euro, podczas gdy we wszystkich wytoczonych przeciwko pozwanemu powództwach dochodzi łącznie kwoty 2 348 371,17 zł. Pozwany podniósł nadto, że umowy kontraktacji, na które powołuje się powódka, są nieważne, ponieważ zostały zawarte w imieniu pozwanego przez męża powódki, co narusza zasady współżycia społecznego, nadto zawarte zostały dla pozorów. W dalszej kolejności pozwany zarzucił, że powódka nie spełniła ciężących na niej obowiązków wynikających z umowy kontraktacji oraz nie wykazała, że pozwany nie odebrał zakontraktowanego towaru. W ocenie pozwanego doszło także do przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem, a nadto pozwany wskazał, iż powódka żąda zasądzenia odszkodowania, a jak wynika z treści przedstawionych przez powódkę umów, strony w przypadku zaistnienia okoliczności umówiły zapłatę stosownych kar umownych, a dochodzone pozwem odszkodowanie przewyższa ich wysokość.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 lutego 2008 roku powódka M. B. zawarła z pozwanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. umowę kontraktacji nr (...). Na podstawie wskazanej umowy powódka jako dostawca zobowiązała się dostarczyć pozwanemu jako odbiorcy w latach 2008 – 2013 wszystkie wytworzone przez siebie w należącym do niej gospodarstwie rolnym położonym w P. produkty ogrodnicze – ogórki wyhodowane z nasion odmiany ogórka K.. Strony uzgodniły, że każdego roku sezon na produkty ogrodnicze trwa od 15 czerwca do 31 sierpnia (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). W § 3 umowy strony ustaliły cenę za towary dostarczane przez powódkę w zależności od kalibru poszczególnych ogórków. Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy powódka zobowiązała się dostarczyć niekalibrowane ogórki w okresie od 15 czerwca do 31 sierpnia każdego roku własnymi środkami transportu i na własny koszt i ryzyko do punktu odbioru w P.. Strony uzgodniły, że jeżeli pozwany nie odbierze surowca w ilości 150 000 kg rocznie, tytułem naprawienia szkody zapłaci powódce karę umowną w wysokości wartości nieodebranego surowca. Wartość kary umownej miała być obliczana według średniej ceny gwarantowanej przez pozwanego dla powódki za surowiec w okresie jego odbioru według umowy (§ 8 umowy).

W tym samym dniu, 26 lutego 2008 roku powódka zawarła z pozwanym również umowę kontraktacji nr (...), na podstawie której powódka jako dostawca zobowiązała się dostarczyć pozwanemu jako odbiorcy w latach 2008 – 2013 wszystkie wytworzone przez siebie w należącym do niej gospodarstwie rolnym położonym w P. produkty ogrodnicze – ogórki wyhodowane z nasion odmiany C.. Strony uzgodniły, że każdego roku sezon na produkty ogrodnicze trwa od 15 czerwca do 31 sierpnia (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). W § 3 umowy strony ustaliły cenę za towary dostarczane przez powódkę w zależności od kalibru poszczególnych ogórków. Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy powódka zobowiązała się dostarczyć niekalibrowane ogórki w okresie od 15 czerwca do 31 sierpnia każdego roku własnymi środkami transportu i na własny koszt i ryzyko do punktu odbioru w P.. Strony uzgodniły, że jeżeli pozwany nie odbierze surowca w ilości 250 000 kg rocznie tytułem naprawienia szkody zapłaci powódce karę umowną w wysokości wartości nieodebranego surowca. Wartość kary umownej miała być obliczana według średniej ceny gwarantowanej przez pozwanego dla powódki za surowiec w okresie jego odbioru według umowy (§ 8 umowy).

W dniu 22 grudnia 2008 roku strony zawarły umowę o zasadach kontynuacji współpracy zawartej między stronami. W umowie potwierdziły, że są związane umowami kontraktacji w dnia 26 lutego 2008 roku. Ustaliły nadto, że powódka jest uprawniona dostarczać towary ze skutkiem zwalniającym ze zobowiązania bezpośrednio do jedynej współniczki (...), przy czym nie miało to wpływać na zobowiązanie pozwanego do odbioru towaru i do zapłaty.

W dniu 30 marca 2009 roku strony zawarły aneks do umowy kontraktacji (...) uzgadniając, że w sezonie 2009, w okresie od 15 czerwca do 15 września powódka dostarczy 200 000 kg ogórków gruntowych do punktu odbioru w P., przy ul. (...) (§ 1 aneksu). W § 3 aneksu strony zmieniły ceny za dostawy poszczególnych ogórków. Pozostałe postanowienia umowy pozostały niezmienione. W tym samym dniu strony zawarły również aneks do umowy kontraktacji nr (...), zgodnie z którym w sezonie 2009, w okresie od 15 czerwca do 15 września powódka miała dostarczyć 400 000 kg ogórków gruntowych do punktu odbioru w P., przy ul. (...) (§ 1 aneksu). W § 3 aneksu strony zmieniły ceny za dostawy poszczególnych ogórków.

dowód: umowa kontraktacji nr (...) (k. 15-19), umowa kontraktacji nr (...) (k. 21-24), umowa o zasadach kontynuacji współpracy z dnia 22 grudnia 2008 roku (k.26,27), aneks do umowy kontraktacji nr (...) O z dnia 30 marca 2009 roku (k. 20), aneks do umowy kontraktacji nr (...) z dnia 30 marca 2009 roku (k. 25) , pismo pozwanego z dnia 16 grudnia 2010 roku (k. 330-332).

Pozwany nie dokonał odbioru zakontraktowanych w obu wymienionych umowach ogórków.

W dniu 12 września 2011 roku powódka wniosła do Sądu Rejonowego w Trzebnicy wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 51 952,15 euro wraz z odsetkami tytułem należności wynikającej ze strat poniesionych przez powódkę z powodu wstrzymania przez pozwanego odbioru świeżego surowca, w tym kosztów utylizacji. Postanowieniem z dnia 19 września 2011 roku Sąd Rejonowy w Trzebnicy uznał się niewłaściwym miejscowo

i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Pile. Akta zostały przekazane Sądowi Rejonowemu w Pile w dniu 9 listopada 2011 roku. Posiedzenie sądu odbyło się w dniu 15 grudnia 2011 roku. Strony nie zawarły ugody.

bezsporne, nadto dowód: zawezwanie do ugodowego rozstrzygnięcia sporu (k. 2-3 akt I Co 3386/11 Sądu Rejonowego w Pile), postanowienie z dnia 19 września 2011 roku Sądu Rejonowego w Trzebnicy (k. 6 akt I Co 3386/11), protokół posiedzenia sądu z dnia 15 grudnia 2011 roku (k. 16 akt I Co 3386/11).

Przedstawionych wyżej ustaleń, Sąd dokonał na podstawie wymienionych kserokopi dokumentów prywatnych. Ich wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu i to mimo tego, że strona pozwana kwestionowała wartość dowodową przedstawionych przez powódkę umów i aneksów z dnia 30 marca 2009 roku. Tak pozwany jak i powódka zgłosili wnioski dowodowe na okoliczność wykazania faktów ich zawarcia, Sąd nie widział jednak potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w pełnym, wnioskowanym przez strony zakresie. Stąd na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014 roku oddalił wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. B., P. J., S. K., A. N. i A. S. na okoliczność istnienia łączących strony umów kontraktacji wraz z aneksem i umowy o kontynuacji współpracy. Sąd uznał przeprowadzenie wskazanych dowodów za zbędne wobec ustalenia faktu zaistnienia okoliczności na jakie miały zostać przeprowadzone i na podstawie innych przedstawionych przez powódkę dowodów. Innymi słowy, fakt zawarcia kwestionowanych umów kontraktacji oraz stosownych aneksów został wykazany przez stronę powodową za pomocą innych środków dowodowych. Pozwany wprawdzie zaprzeczał w toku sporu, by zawierał z pozwaną sporne umowy, jednakże bez wątpliwości nie kwestionował faktu podpisania umów, których kopie przedstawiła w procesie strona powodowa. Zaprzeczenie to opierał na twierdzeniu, że nie ma wiedzy na temat tego, w jakim okresie umowy te zostały podpisane, że nie jest wykluczone, iż zostały antydatowane, co jak można przyjąć, stawiać miało pod znakiem zapytania uprawnienia J. B. do reprezentacji pozwanej spółki i wskazywać na ewentualny ich pozorny charakter. Nie było przy tym wątpliwości, co do tego, że w datach figurujących w umowach i aneksach J. B. posiadał zdolność do jednoosobowej reprezentacji pozwanego, a okoliczność nieprzedstawienia przez powódkę oryginałów wymienionych dokumentów, mimo wezwania Sądu, nie implikowała automatycznego wniosku o ich niezawarcie i niewygenerowaniu stosownych dokumentów. Co za tym idzie, nie stanowiła podstawy dla odmowy wartości dowodowej przedstawionym kopiom i to z dwóch powodów. J. B. po odwołaniu z funkcji prezesa przekazał dokumentację księgową pozwanego jego następcy i nie mają przy tym znaczenia okoliczności towarzyszące jej przekazaniu. Powódka mogła więc nie dysponować oryginałami podpisanych umów, jeśli te znajdowały się jedyne w dokumentacji pozwanego, a fakt sprawowania przez męża powódki funkcji prezesa zarządu strony pozwanej, usprawiedliwiał brak dbałości powódki o zabezpieczenie oryginalnej dokumentacji w prowadzonej przez powódkę firmie. Jednak, co ważniejsze, nie umknęło Sądowi to, iż pozwany przed sporem nie kwestionował okoliczności zawarcia z powódką spornych stosunków zobowiązaniowych i stosownych aneksów, a wręcz fakt ten przyznał. Jak wynika z treści pisma datowanego na dzień 16 grudnia 2010 roku (k. 330-332), które stanowiło odpowiedź na skierowane do pozwanego przez powódkę wezwanie do zapłaty kar umownych z tytułu niewykonania obowiązków umownych wynikających z analizowanych umów, pozwany ich zawarciu nie zaprzeczył. W treści powołanego pisma, bowiem odmówił zapłaty kar umownych, których powódka żądała na podstawie łączących strony umów kontraktacji. Podniósł, że w sezonie 2009 odbiór surowców objętych umowami kontraktacji nr (...) i nr (...) wraz z aneksami realizowany był przez spółkę (...). (...) z siedzibą w Austrii, zastępującą w tym zakresie pozwanego. Wskazana spółka według twierdzeń pozwanego zawartych w piśmie odebrała całość surowca, jaki powódka dostarczyła w sezonie 2009, wobec czego pozwany wywiązał się z przewidzianego umowami kontraktacji obowiązku odbioru surowca. Co więcej, w tym samym piśmie pozwany w odwołaniu do postanowień wynikających ze spornych umów kontraktacji, wzywał powódkę do zapłaty określonych kar umownych. Trudno racjonalnie wytłumaczyć skrajną antynomię stanowiska pozwanego prezentowanego przed sporem, a następnie w sporze. Żaden racjonalny przedsiębiorca nie wysuwa roszczeń w oparciu o postanowienia umów, których jak twierdzi nie zawierał. Ubocznie podnieść należało, że stanowisko pozwanego przedstawione w cytowanym piśmie koreluje z treścią umowy o zasadach kontynuacji współpracy zawartej między stronami w dniu 22 grudnia 2008 roku, co dodatkowo przekonuje o trafności stanowiska powódki w tym przedmiocie. Okoliczności te w ocenie Sądu pozwalały na wniosek, że pomimo podnoszonych przez pozwanego w toku procesu twierdzeń przeciwnych, do zawarcia spornych umów kontraktacji między stronami doszło. Zaprzeczając tym okolicznościom pozwany realizował jedynie przyjętą na potrzeby sporu taktykę procesową. W konsekwencji przeprowadzanie

dowodów z zeznań świadków na wspomniane okoliczności, niezgodnie z zasadą szybkości postępowania wyrażoną w art. 6 § 1 k.p.c., prowadziłyby do niezasadnego jego przedłużenia.

Sąd oddalił wnioski powódki o przeprowadzenie dowodów: z zeznań świadka A. N. na okoliczności wieloletniej współpracy powódki z pozwanym, M. P. na okoliczności wykonania raportu, kryteriów jakie powinien spełniać świeży ogórek przeznaczony na eksport, sposobu i długości jego przechowywania, zeznań świadków J. B., P. J., S. K. i A. S. na okoliczność wieloletniej współpracy powódki z pozwanym, w tym w zakresie produkcji dla pozwanego świeżych produktów rolnych, okoliczności, że pozwany miał swobodny wstęp na plantacje powódki i został uprzedzony przez powoda w każdym z sezonów o zamiarze zbioru ogórka, że powódka przygotowywała w każdym sezonie do odbioru surowiec dla pozwanego i składowała go w miejscu jego odbioru zgodnie z umową, o czym na bieżąco informowała pozwanego, że powódka każdego dnia w sezonie informowała pozwanego o aktualnym stanie magazynowym z wyszczególnieniem surowca i jego kalibrów, że powódka wzywała pozwanego do podstawienia środka transportu w miejscu odbioru surowca będącego przedmiotem postępowania i poinformowała o konsekwencjach braku postawienia auta pod jego załadunek, że przygotowany przez powódkę surowiec dla pozwanego ostatecznie uległ zepsuciu i utylizacji, o czym pozwany został poinformowany, że powódka wzywała pozwanego do zapłaty kwoty będącej przedmiotem postępowania, braku zapłaty na rzecz powódki za usługi oraz dostarczony surowiec, niewywiązania się pozwanego z umowy kontraktacji i innych umów, a także zeznań świadka A. S. na okoliczność sporządzenia pisma zatytułowanego „Wezwanie do zapłaty”. Bez wątpliwości, fakt wieloletniej współpracy między stronami jak i okoliczność niedokonania odbioru przez pozwanego zakontraktowanych ogórków w spornym okresie oraz wzywanie pozwanego do zapłaty, nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, więc jako takie w myśl art. 229 k.p.c., nie wymagały dowodzenia.

Pozostałe okoliczności, z uwagi na przyjętą przez Sąd ocenę prawną stanu faktycznego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wnioski zgłoszone dla ich wykazania podlegały więc oddaleniu na podstawie art. 227 k.p.c. Zagadnienie to zostanie omówione szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd oddalił także wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. P. i J. B. oraz dowodu z zeznań powódki na okoliczność związania powoda ewentualnym węzłem zobowiązaniowym w 2009 i 2010 roku z P. A. (...), a nie z pozwanym, nieuczestniczenia pozwanego w handlu ogórkami w 2009 i 2010 roku, nieprowadzenia przez pozwanego w 2009 roku działalności gospodarczej i likwidowania działalności pozwanego, prowadzenia wszelkich czynności związanych z likwidacją pozwanego bezpłatnie przez J. B., niewykonania przez pozwanego zobowiązania w czasie kiedy prezesem zarządu pozwanej był J. B. – mąż powódki, niewykonywania przez powódkę umów kontraktacji nr (...) oraz (...) wraz z aneksami oraz umową o zasadach kontynuacji współpracy, pozorności nieważności umów kontraktacji nr (...) i (...) wraz z aneksami i umową o zasadach kontynuacji współpracy, przebiegu współpracy pomiędzy stronami w 2008 i 2009 roku, a także oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. B. na okoliczność wytoczenia przez niego powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał, powołujących A. P. na prezesa zarządu pozwanego. Okoliczności ewentualnego zawarcia przez powódkę umów ze spółką (...). (...), nieuczestniczenia pozwanego w handlu ogórkami, nieprowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej, okoliczności związane z likwidacją pozwanej spółki oraz wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał pozwanej spółki, Okoliczności jakie miały za ich pomocą zostać dowodzone nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w żaden sposób bowiem nie odnosiły się do stosunków umownych, na podstawie których powódka zgłosiła swoje roszczenie. W związku z tym przeprowadzenie dowodów na wskazane okoliczności podlegało oddaleniu na podstawie art. 227 k.p.c. W odwołaniu do dyrektywy art. 227 k.p.c. Sąd oddalił także wnioski zgłoszone przez pozwanego na okoliczność niewykonania przez powódkę spornych umów kontraktacji. O ich nieprzydatności zdecydowała przyjęta przez powódkę podstawa faktyczna roszczenia, która w ocenie Sądu nie znalazła uzasadnienia z innych przyczyn niż omawiane okoliczności wskazane przez pozwanego.

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014 roku Sąd oddalił także wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania autentyczności dokumentów na okoliczność czy podpisy J. B. widniejące na umowie kontraktacji nr (...) zostały złożone w dacie wskazanej na tej umowie, to jest 26 lutego 2008 roku, na okoliczność czy podpisy J. B. widniejące na umowie kontraktacji nr (...) zostały złożone w dacie wskazanej na tej umowie, to

jest 26 lutego 2008 roku, czy podpis J. B. złożony na aneksie nr (...) do umowy kontraktacji nr (...) został złożony w dacie wskazanej na tym aneksie, czy podpis J. B. złożony na aneksie nr (...) do umowy kontraktacji nr (...) został złożony w dacie wskazanej na tym aneksie, czy podpis J. B. złożony na umowie o zasadach kontynuowania współpracy został złożony w dacie wskazanej w tej umowie. Abstrahując od tego, że przeprowadzenie wspomnianego dowodu było niemożliwe z powodu braku oryginałów dokumentów mających zostać poddanych badaniom, uznać należało, że zgłoszenie wskazanych wniosków stanowiło kontynuowanie przyjętej przez pozwanego na potrzeby postępowania linii obrony polegającej na kwestionowaniu okoliczności zawarcia spornych umów. Natomiast wobec ustalenia na podstawie omówionych wcześniej dowodów okoliczności przeciwnej, Sąd oddalił analizowane wnioski także na podstawie art. 227 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Nie było sporu, co do tego, że roszczenie strony powodowej zgłoszone zostało w odwołaniu do twierdzenia o niewykonaniu przez pozwanego obowiązków umownych wynikających z zawartych między stronami umów kontraktacji, opisanych w art. 613 k.c. i następnych. Istotą umowy kontraktacji jest z jednej strony zobowiązanie producenta rolnego do wytworzenia i dostarczenia kontraktującemu oznaczonej ilości produktów rolnych określonego rodzaju, natomiast z drugiej strony zobowiązanie kontraktującego do odebrania tych produktów w terminie umówionym oraz zapłacenia umówionej ceny. Umowa kontraktacji ma charakter umowy nazwanej, odpłatnej, w tym wzajemnej, konsensualnej, dwustronnie zobowiązującej.

Bezsprzecznie więc pozwany zawierając sporne umowy jako kontraktujący przyjął na siebie stosowne obowiązki w tym obowiązki do odebrania w umówionym terminie produktów wyprodukowanych przez powódkę. Powódka twierdziła, że ze zobowiązań tych się nie wywiązał, co spowodowało szkodę w mieniu powódki. Odwołując się do tych twierdzeń wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty dochodzonej pozwem z tytułu odszkodowania. Wskazała przy tym jakie konkretne należności składają się na szkodę spowodowaną przez pozwaną spółkę i mimo powołania się przez pozwanego na okoliczność ustalenia przez strony w umowach kontraktacji stosownych kar umownych w przypadku nie wywiązania się przez pozwanego z obowiązki odebrania w umówionym terminie zakontraktowanych produktów, konsekwentnie podtrzymywała swe żądanie podkreślając, że swoich roszczeń dochodzi na zasadach ogólnych, a nie na podstawie przewidzianych w umowach postanowień dotyczących kar umownych (k.324, k.583). W konsekwencji przyjąć należało, że podstawę roszczenia powódki stanowił art. 471 k.c.

Jak wskazano wyżej, Sąd ustalił, że do zawarcia spornych umów kontraktacji między stronami doszło w datach wskazanych w umowach. Przyjął także, że strony zmieniły treść wspomnianych umów powołanymi wyżej aneksami. Za chybiony uznał przy tym zarzut pozwanego, jakoby sporne umowy były nieważne. Pozwany zarzucił, że umowy zostały podpisane z jednej strony przez powódkę a z drugiej przez jej pracownika – P. J. oraz przez jej męża – J. B., co miało naruszać zasadę współżycia społecznego, zgodnie z którą prezes zarządu spółki powinien działać obiektywnie na korzyść spółki. Wskazać należało, iż J. B. był osobą uprawnioną do jednoosobowej reprezentacji pozwanej spółki, a zatem dla ważności zawarcia kontraktu przez pozwaną spółkę konieczne i wystarczające zarazem było złożenie przez wymienionego oświadczenia woli w przedmiocie warunków zawieranych umów, a złożenie podpisu pod treścią tekstu umowy świadczy o złożeniu stosownych oświadczeń. Skoro J. B. reprezentował pozwaną spółkę, a powódka złożyła oświadczenia woli we własnym imieniu, co potwierdziła składając podpis pod tekstem umowy, to nie można mówić o reprezentowaniu obu stron przez tą samą osobę. Za niezasadny należało również uznać zarzut, iż J. B. działając jako prezes zarządu pozwanej spółki przy zawieraniu umów kontraktacji nie działał na korzyść spółki, a umowy zostały zawarte w interesie małżeństwa B.. Pozwany nie przedstawił żadnego argumentu, który wskazywałby, że sporne umowy kontraktacji były dla niego niekorzystne czy wręcz krzywdzące, w szczególności by ustalone w nich ceny odbiegały od cen rynkowych. Strony prowadziły współpracę gospodarczą, powódka była producentem sprzedającym towary pozwanemu, a współpraca ta do czasu powstania konfliktu między stronami układała się dobrze. W kontekście powoływanego już pisma z dnia 16 grudnia 2010 roku za podniesiony jedynie na potrzeby niniejszego postępowania uznać należało zarzut pozorności kwestionowanych w procesie przez pozwanego umów. Przypomnienia wymagało, że pozwany przed sporem utrzymywał, że umowy wykonywał i na ich podstawie formułował i kierował wobec powódki swoje roszczenia. Sąd nie znalazł zatem podstaw, by kwestionowane przez pozwanego umowy ocenić jako nieważne.

Roszczenie powódki uznał jednak za niezasadne z innych przyczyn. Podzielił bowiem stanowisko strony pozwanej, co do niemożności dochodzenia w okolicznościach przedmiotowej sprawy, spornej należności w oparciu o treść art. 471 k.c.

Zgodnie z jego treścią dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka nie mogła jednak skorzystać z dyrektywy wskazanego artykułu, albowiem nie twierdziła, jak i nie wykazała, iż strony przedstawionych przez powódkę umów kontraktacji dopuściły możliwość dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych w przypadku zaistnienia podnoszonych przez powódkę okoliczności i to mimo postanowień stron dotyczących ustalenia innej formy odszkodowania, a mianowicie - kar umownych w przypadku nieodebranie przez pozwanego dostarczonych przez powódkę ogórków.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Jak stanowi art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Treść wspomnianej regulacji konstituuje zasadę wyłączności kary umownej. Z treści powołanego art. 484 § 1 zd. 2 k.c. wynika, jednakże że zastrzeżenie określonej sumy będzie miało charakter kary umownej wyłącznej, jeżeli strony inaczej nie postanowiły. Zawierając więc w umowie postanowienia o karze umownej, bez odwołania się do możliwości dochodzenia odszkodowania także na zasadach ogólnych, strony decydują się na karę umowną o wyłącznym charakterze, a zatem wyłączają możliwość dochodzenia w jej miejsce odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. Ustawodawca przewidział wprawdzie możliwość uregulowania kary umownej jako zaliczalnej na poczet odszkodowania, a nawet jako kary kumulatywnej, która należna byłaby wierzycielowi obok odszkodowania, czy też możliwość dochodzenia alternatywnie bądź kary umownej, bądź odszkodowania. Pozostawił jednak wskazane możliwości do dyspozycji stron. W przypadku, gdy brak jest postanowień stron precyzujących charakter kary umownej, uznać należy jej wyłączny charakter (por. K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod. red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2014, s. 970).

Z treści paragrafu 8 każdej z przedłożonych przez powódkę umów kontraktacji jasno wynika, że ustalona tam kara umowna ma charakter wyłączny. Pozwana spółka zaprzeczyła, aby strony umówiły się co do innego jej charakteru, w szczególności zaliczanego czy alternatywnego. Powódka okoliczności tej nie zaprzeczyła, nie zgłosiła wniosków dowodowych mających wykazać okoliczności odmienne od powołanych przez pozwanego. Konsekwentnie twierdziła, że domaga się zasądzenia odszkodowania, a nie ustalonej w umowach kary umownej. Mając zatem, na uwadze przedstawione wyżej rozważania prawne, jej roszczenie zgłoszone w odwołaniu do treści art. 471 k.c., uznać należało za niezasadne. Redagując we wskazany sposób treść umów kontraktacji, strony wyłączyły bowiem możliwość alternatywnego dochodzenia odszkodowania lub kary umownej.

Powyższa konstatacja czyniła bezprzedmiotowymi pozostałe rozważania dotyczące zasadności roszczenia, to jest istnienia szkody po stronie powódki, powstania szkody z winy pozwanego, czy też przedawnienia roszczenia.

W konsekwencji Sąd w braku możliwości zastosowania dyrektywy art. 471 k.c. oddalił powództwo, w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. W związku z tym, że powódka przegrała spór w całości, winna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, na które składały się: opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszt stawiennictwa na rozprawie tłumacza przysięgłego w wysokości 61,45 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7 200 zł wynikające z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w dniu 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).

SSO Małgorzata Goldbeck – Malesińska